

**Cena ogłoszeń:** na I-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

# ISKRA

**Prenumerata wynosi:** Z odnośzeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80 — kwartalnie m. 5.40 — miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową i m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

**Oddziały własne:** w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI**



## Ferdynand Chodakowski

**veteran z roku 1863-go,**

**opatrzone św. Sakramentami zmarł po krótkich cierpieniach dnia 16 lipca, przeżywszy lat 79.**

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 6 przy ul. Piekarskiej w Sielcu do kościoła w Nowym Sielcu nastąpi dn. 17 lipca o godz. 7 wieczorem, dnia zaś następnego o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo i odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Nowym Sielcu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych  
**stroskana żona, córki, zięciowie i wnuczki**

## Nasze sprawy.

### Przedwcześnie.

W Polsce jest zwyczaj kruszyć kopie o rzeczy będące jeszcze we mgle, zaś rzeczy pilne zostawić własnemu losowi. Taki sąd należałoby wydać, patrząc na postępowanie skrajnej lewicy polskiej w ostatnich czasach. Jakaś gorączkowość opanowała niektórych naszych polityków i w całej tej akcji ręce ich ciągle są wyciągnięte gdzieś w przestworza, myśli ich blakają w sferze nadziemskich stref, zaś życie realne jest od nich oddalone w nieskończoność; między realizmem a marzeniem znajduje się ocean nie łatwy do przebycia.

I oto znowu mamy do zantowania fakt, który potwierdza tylko nasze powyższe wywody.

Partja niezawisłości narodowej, polska partja socjalistyczna, polskie stronnictwo ludowe i zjednoczenie stronnictw demokratycznych, skonsolidowały się

w jedną grupę polityczną. Dążyć mają do zaprowadzenia w niepodległej Polsce ustroju republikańsko - demokratycznego. Będą zwalczać wszelkie próby narzucania Polsce monarchji.

Cele bardzo idealne, zadania wzniosłe, tylko, zdaje nam się, cokolwiek przedwcześnie. Wszak Polski niepodległej jeszcze niema, przynajmniej w świetle faktów realnych. Jeszcze dużo pracy, wysiłków i poświęcenia trzeba, zanim będziemy na równi z innymi korzystali z wolności narodowej. Jeszcze niejedna rozpacz i zniechęcenie spotkać nas może, zanim będziemy mogli o sobie powiedzieć: jesteśmy wolni. Wszak wojna nie skończona. Dziś trudno jeszcze — pomimo trzyletniego jej trwania wyrokować, jaki będzie jej rezultat. Jeszcze sprawa naszej niepodległości, może być wieloma wypadkami mocno zaszachowana. A my, pewni siebie rzucamy

narzędzia pracy, zostawiamy orkę niedokończoną i zaczynamy przygotowywać materiał do budowania śpichlerzy, by mieć gdzie plony złożyć. Niewiemy jeszcze jaki może być plon naszego posiewu, a już obliczamy zyski. Czy nie za wcześnie?

Każdy polak jest z duszy republikaninem i nikt, z wyjątkiem może nielicznych sfer klerikalnych, na inny ustrój w Polsce się nie zgodzi, jak na ostrój najbardziej demokratyczny, ale na miły Bóg, bądźmy realistami w polityce i nie zaś marzycielami. Przedewszystkiem nie ustawiaj w pracy nad budową własnej państwowości, gdyż tego za nas ani najbardziej demokratyczne Niemcy, ani najczerniejsza Rosja nie zrobią. Gdy zabezpieczymy naszą przyszłość narodową, wówczas myślimy o tym czy Polskę przybrać w szaty republikańskie, gdyż ustrój nasz uzależniać musimy od stosunków międzynarodowych jakie wówczas na świecie istnieć będą. Dziś czynić z tego kwestję stanu jest conajmniej przedwcześnie.

V.

Otworzyliśmy  
w Sosnowcu ul. 3-go Maja № 24

## Oddział filjalny,

którego działalność obejmuje wszelkie gałęzie interesów bankowych,

**Bank Towarzystwa Komandytowego  
Feige i S-ka Katowice,**

**Odnalezienie tajnego archiwum  
ochrony rosyjskiej.**

Szpiegostwo w guberniach  
piotrkowskiej i kaliskiej.

Sztokholm, w lipcu.

„Echo Polskie” zamieszcza w numerze z 22 czerwca w sprawie tej następujące sensacyjne rewelacje:

Zamieszkały w Smoleńsku p. Józef Raciborski, autor monografji o Kaliszu oraz licznych prac historycznych; w roku 1916 zwrócił uwagę na zawartość starodawnych baszt z XVI wieku, wypełnionych starymi papierami. Zawiadomiony o tym Wydział opieki nad zabytkami w Moskwie, wydelegował do Smoleńska p. Wacława Lednickiego, który zaprosił p. Raciborskiego do współpracownictwa z wydziałem moskiewskim w charakterze delegata na gubernję smoleńską, z uwzględnieniem przedewszystkiem niebadanych przez nikogo archiwów, złożonych w basztach, dostęp zaś do nich ułatwiony został p. Raciborskiemu na skutek piśmiennego polecenia do miejscowych osób wpływowych przez p. Aleksandra Lednickiego, naówczas prezesa Komitetu Polskiego w Moskwie i Macieja ks. Radziwiłła.

Żmudna i wielce trudna praca ta, podjęta bez żadnych pieniężnych subwencji, uwieńczona została bardzo pomysłnymi wynikami, mianowicie wykryciem pod jedną z baszt obszernej piwnicy podziemnej z wyjściem zamaskowanym, zawierającej nadzwyczaj ważne

Kancelarja Gimnazjum

**W. REPLIŃSKIEJ**

czynna jest w środy i soboty od godziny 5-ej do 6-ej po południu.

archiwa żandarmerji i ochrony, ewakuowane z gubernji piotrkowskiej i kaliskiej, obejmującej obfite i bardzo cenne materiały, dotyczące Konina, Kalisza, Sieradza, Łodzi, Zdunskiej Woli, Pabjanic, Częstochowy, Piotrkowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowa, Lwowa, Tarnowa i wielu miast i organizacji politycznych działających na terenie Królestwa i Galicji do roku 1915 włącznie.

P. Raciborski w imieniu wydziału moskiewskiego zwrócił się do komisarza gubernjalnego z prośbą motywowaną tym, że archiwa dotyczą przedewszystkiem Polski, a uleż mogą podobnemu losowi jak ochrona smoleńska, którą spalono, oraz z żądaniem ujawnienia listy prowokatorów, oraz do smoleńskiego miejscowego Komitetu wykonawczego. W odpowiedzi na plenarnym zebraniu miejskiego Komitetu Wykonawczego z dnia 20 kwietnia zatwierdzona została komisja archiwalna w celu zabezpieczenia, inwentaryzacji oraz ścisłego zbadania archiwum w myśl wydanych przez rząd tymczasowy odnośnych instrukcji.



## Z frontu zachodniego.



Kliska powyższa przedstawia wojsko, obserwujące z rowów przed ruszeniem do szturmowania działanie artylerji.

Komisja archiwalna, obejmując w posiadanie archiwum w dniu 4 maja znalazła je w stanie takim:

1. W baszcie zwanej „Wiesiełucha“ 36 żelaznych kas ogniotrwałych z nieznaną zawartością, umundurowania żandarmerji, broń i amunicja.

2. W baszcie, zwanej „Kopytyńska“, prócz amunicji, znaleziono archiwum statystyczne powiatu Janowskiego, gub. Lubelskiej.

3. W baszcie, zwanej „prochowa“, znaleziono ukryte w podziemnej sklepionej piwnicy archiwum zarządu żandarmerji i ochrony gub. Kaliskiej i Piotrkowskiej.

Archiwum przewieziono zostało w kilkudziesięciu pakach, koszach i kufrach, część z nich w chwili wybuchu rewolucji przez niewiadomych osobników została rozbita, a zawartość wyrzucona tak, iż piwnica na kilka łokci od poziomu zasypna jest dokumentami, fotografiami przestępców politycznych, odciskami daktyloskopji, listami i t. p. Wśród dokumentów, celowo zapewne, w chęci wywołania eksplozji, porzucano ręczne granaty wybuchowe.

## Kronika.

### Ogólna.

**Kongres masonów.** W depeszy z Paryża „Beseler Nachrichten“ donoszą, co następuje:

W Paryżu odbył się w tych dniach kongres związków masonskich z krajów koalicyjnych i neutralnych. Przybyli na zjazd także i delegaci ze Szwajcarii. Kongres zajmował się programem pokojowym, a zwłaszcza organizacją związku narodów, organizacją sądów rozjemczych i sprawą decydowania narodów o swym losie.

Zgodzono się na następujące cele pokojowe: 1) Zwrot Alzacji i Lotaryngji Francji; 2) Niepodległość Polski; 3) Niepodległość Czech. 4) Oswobodzenie narodów austriacko-węgierskich.

Do Wilsona i Leona Bourgeoisa wysłano telegramy z życzeniami.

**Przesilenie w P. O. W.** Z Piotrkowa donoszą do „Gaz. Pol.“. Zmiany polityczne, jakie zachodzą w ugrupowaniu stronnictw, odbijają się echem w organizacjach młodzieży. Temu przypisać należy przesilenie, jakie od pewnego czasu zaryso-

wało się w piotrkowskiej organizacji P. O. W. W następstwie rozwoju wypadków politycznych tutejszy oddział N. Z. R. oficjalnie polecił swym członkom wystąpić z organizacji P. O. W.; już przedtem pewna ilość członków zmuszona była opuścić jej szeregi.

O podobnym przesileniu donoszą także z Radomska.

## Sądownictwo w Królestwie Polskim.

(Komunikat).

Na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu w d. 7-ym b. m. przyjęto przedstawiony przez departament sprawiedliwości projekt rozmieszczenia sądów w Królestwie Polskim.

Postanowiono: przyjmując sądownictwo niższe w tej postaci, w jakiej się ono teraz znajduje. Zasada powyższa tyczy się sądów pokoju w miastach i gminach, oraz sekretarzy hipotecznych i komorników sądowych. Co się tyczy sądów okręgowych i wyższych instancji sądowych, to przy ustalaniu liczbowego składu urzędników sądowych kierowano się danymi dawnej organizacji rosyjskiej oraz danymi, otrzymanymi od władz okupacyjnych niemieckich i austriacko-węgierskich, zarówno co do liczbowego składu, jak i co do ilości ruchu spraw w obu okupacjach.

Otwarte będą sądy następujące: a) sąd najwyższy w składzie 2 prezesów, 6 sędziów, 3 prokuratorów, 6 sekretarzy i 2 podsekretarzy; b) dwa sądy apelacyjne: w Warszawie i Lublinie, w składzie: 2 prezesów, 3 wiceprezesów, 20 sędziów, 2 prokuratorów, 6 podprokuratorów, 10 sekretarzy i 7 podsekretarzy; c) 15 sądów okręgowych, a mianowicie: w Warszawie, Łodzi, Włocławku, Kaliszu, Płocku, Siedlcach, Łomży, Mławie, Częstochowie, Łowiczu, Sosnowcu, Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie.

## Z Sosnowca.

**Ze stacji elektrycznej.** Zarząd stacji elektrycznej miejskiej prowadzi obecnie roboty około układania kabli podziemnych na niektórych ulicach miasta dla wzmocnienia toku elektrycznego. Taki kabel założono już na ulicy Starososnowieckiej.

**Zwijanie sklepów.** Z powodu braku artykułów spożywczych, wiele sklepów, nawet najmniejszych, zamknięto od lipca r. b., chcąc uniknąć darem-

nej opłaty podatków miejskich i wykupienia patentów,

**Ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca.** Przy miejscowym Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości utworzono siedem specjalnych Komisji dzielnicowych, których obowiązkiem jest badanie stanu majątkowego petenta, który zwróci się z piśmienną prośbą do Zarządu Stowarzyszenia o poczynienie pewnych ulg w opłacie zaległych podatków. Komisje szacunkowe obejmują następujące dzielnice: I — miasto Sosnowiec, II — przedmieście Pogoń, III — Sielce, IV — Stary-Sosnowiec, V — Śródułę i Konstantynów, VI — Miłowice i VII — Modrzejów.

**Pięciolecie straży ogniowej ochotniczej miejskiej.** W ubiegłą sobotę d. 15 b. m. minęło pięć lat od założenia w mieście naszym straży ogniowej ochotniczej.

W niedzielę d. 15 bm. o godzinie 7 rano, gdy strażacy zebrałi się w remizie przy ulicy Nowokościelnej, komendant straży, pełniący obecnie zastępczo obowiązki komendanta, oświadczył zebranym, że próba, która się miała odbyć w tym dniu, ze względu na uroczystość pięciolecia straży nie odbędzie się. Zamiast próby przeprowadził on pogawędkę o położeniu miejscowej straży w ciągu pięciolecia jej egzystencji.

W skutek nienormalnych stosunków, jakie zapanowały obecnie w zarządzie straży, jak również ciężkich warunków bytu, żadnej specjalnej uroczystości nie urządzano, a tylko dla upamiętnienia tego dnia dozwolono członkom straży noszenie przez cały dzień uniformów.

Ze sprawozdania działalności straży za ubiegłe pięć lat okazało się, że straż w tym czasie czynna była przy pożarach 68 razy.

Ze sztabu straży prócz wicekomendanta p. Warszawskiego i zastępcy kapitana p. Hauke, nikt więcej nie brał udziału w tej uroczystości.

Podczas pogawędki, jeden z szeregowców zaznaczył, że w okresie pięciolecia, ani przy pożarach, ani na ogólnych ćwiczeniach wypadku z ludźmi nie było. W końcu życząc sobie wzajemnej pomyślności, zgromadzeni rozeszli się do domów.

**Kara za wyzysk.** W Warszawie na targ wielu kmiołków przywiozł wiele młodych ziemniaków tak młodych, że zdołały osiągnąć wielkości zaledwie orzecha włoskiego. Za korzec takiego drobiazgu żądali do 125 marek i znajdowali nabywców. Ale jeden z nich poniósł zasłużoną karę za wyzysk. Żądał za 6 korcy 750 mk. Wziewano milicjanta, a ten pocziwego kmiołka, który przed laty czterema był szczęśliwy, gdy za korzec ziemniaków otrzymał trzy ruble, odprowadził do kancelarii 9 okręgu m.m., gdzie zapłacono mu po 15 marek za korzec.

U nas trzebaby to zrobić w sklepie, zwanym „Ujejsce“, gdzie za 1 funt kartofli młodych brano bezwstydnie markę, czyli 240 marek za korzec!!!

**Z Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.** Naznaczone na dzień 16 b. m. o godzinie 6-iej popołudniu zebranie członków Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności nie doszło do skutku wskutek nieprzybycia przepisanej ilości członków. Następnego zebranie wyznaczone na dzień 23 b. m. będzie ważne bez względu na liczbę przybyłych członków.

**Spis nieruchomości.** Funkcjonariusze policyjni zajęci są obecnie spisem wszystkich tych nieruchomości w mieście, których szacunek przewyższa sumę 75.000 marek. Przy spisie bierze się pod uwagę ogólna suma zobowiązań hipotecznych, obciążająca daną nieruchomość.

**Klub robotniczy na Saturnie.** W piątek dnia 13 b. m. odbyło się w sali domu ludowego na Saturnie organizacyjne zebranie filji klubu robotniczego. Po odczytaniu ustawy i przedyskutowaniu tejże odbyły się wybory zarządu filji. Prezesem został p. Władysław Kowalski, wiceprezesem Podczaski.

**Zapomogi dla rodzin legionistów.** Jak wiadomo, sejmik powiatowy powiatu Będzińskiego, przyznał do zapomóg rządowych, należnych rodzinom polskich legionistów, analogicznie do postępowania powiatów i gmin niemieckich, zapomogę dodatkową, która płaconą ma być w wypadkach wyjątkowej potrzeby. Każde przyznanie winno być poprzedzone ścisłym sprawdzeniem. Członkowie rodzin legionistów, którzy nie mają, że przypuszczenie to ich dotyczy, i dla tego otrzymać chcą powiatową zapomogę dodatkową, winni zwracać się z podaniem pośmiennem do Szeffa powiatu, wydział F.

Nadmienia się przy tej okazji, iż powiatowa zapomoga dodatkowa już w licznych wypadkach była przyznawana i wypłacana.

**Statystyka chorób zaraźliwych.** W barakach miejskich na Sielcu dla chorób zaraźliwych w dniu 14 b. m. znajdowało się chorych na tyfus płamisty 21 osób; w dniu tym przybyło 1 i ubyla 1 osoba; na tyfus brzuszny pozostaje na kuracji 5 osób.

## Zrzeszenie się kupiectwa polskiego.

W roku 1913, gdy hasło „swój do swego“ rozbrzmiewało w społeczeństwie coraz donośniej, kupcy nie tylko w interesie własnym, lecz w interesie handlu polskiego wogóle winni się byli zorganizować. Należało bowiem wyzyskać ten ruch społeczny i skierować go tam, gdzie można się było spodziewać po nim nie tylko doraźnych, ale stałych korzyści.

W maju tegoż roku założony też został w Sosnowcu oddział Stowarzyszenia kupców w Warszawie, ale, niestety, przez ludzi, którzy, zajęci interesami własnymi, nie chcieli czy nie mogli się zająć należytym zorganizowaniem kupiectwa w Zagłębiu.

Przyszła wojna i znalazła nasz handel słaby, rozproszony i zaczęła go powoli dobijać.

Niektórzy z kupców pojęli wreszcie wagę chwili obecnej i już w styczniu r. b. zwołano zebranie w mieszkaniu p. Zórawskiego, zrzucano zarząd oddziału, wybrano nowy i zaczęto przemysliwać nad skupieniem sił rozproszonych.

Aby uprzystępnąć zapisanie się do Stowarzyszenia kupców ludziom mniej zamożnym, uszkanowano od centrali warszawskiej zgodę na obniżenie wpisowego z rubli 6 na 1 oraz opłaty członkowskiej do 6 rubli rocznie w ratach miesięcznych.

Wyjaśnił to wszystkim zebranym sekretarz prezydium p. Kucharski, poczym wyłoniła się ożywiona dyskusja, ku czemu powód dał p. Wojtaniec dowodząc, że Stowarzyszenie kupieckie jest zbyt liczne, skoro

już n...nowcu „Towarzystwa...ia przemysłu i handlu“.

Wyjaśnił sobie jednak, że cele obu tych zrzeszeń są różne, gdyż Stowarzyszenie kupieckie jest i musi być czysto zawodowym, podczas gdy Tow. pop. przemysłu i handlu ma cele szersze i nie może się zajmować sprawami szczegółowymi każdego zawodu.

Na tym tle znów wyłoniła się dyskusja, kto ma należeć do Stow. kupców: każdy kto chce, czy też tylko kupiec? Ostatnie zdanie przeważyło i postanowiono, by do Stowarzyszenia przyjmować wyłącznie kupców. Oczywiście, że każdy z rzemieślników, o ile obok warsztatu posiada sklep, uważany jest za kupca i ma prawo być przyjętym do organizacji zawodowej kupieckiej.

Dodać tu muszę nawiasem, że zawsze krótkowidlny sprawozdawca „Kurjera Zagłębia“, p. Fopp, stwierdził w swym sprawozdaniu, że p. W. Monsiorski, naczelny redaktor „Iskry“ żądał przyjmowania w poczet członków i łupisków wojennych.

Oczywiście, czytelnicy „Kurjera“ na żarcie się poznają i uśmieją się serdecznie z figlarnego p. Foppa.

Po załatwieniu się ze sprawami powyższymi odczytano ustawę Stowarzyszenia, która jest typową - rosyjską ustawą dla wszelkich instytucji, a następnie p. Kucharski odczytał nieco przydługą referat p. Barnabę „O organizacji handlowej“.

Na zakończenie obecni występowali z wnioskami, z których zasługują na wyróżnienie dwa: wniosek p. Koźmińskiego co do założenia kursów kupieckich oraz p. Sobańskiego, proponującego powołanie komisji agitationalnej.

Oba te wnioski przekazano zarządowi dla omówienia i wykonania w swoim czasie.

W dyskusji podczas obrad zabierali głos pp. Banasik, Koźmiński, Truszkowski, Sobański, Siłuszek, Wojtaniec, Leski, Kubisa i inni.

Zebranie zakończono o godz. 10-iej po załatwieniu spraw drobnych, natury wewnętrznej.

m.

## Szczepię ospę ochronną

Institutu D-ra Stępniewskiego  
ul. 3-go Maja róg Starososno  
wieckiej dom kolejowy.

## M. Duńczyk.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niżej podpisani robotnicy zwracają się do Szanownego Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie, następujących kilku słów.

W tych dniach opuszcza kopalnię „Grodziec I“ Zawiadowca tejże kopalni, a nasz zwierzchnik, p. Julian Cybulski. Nie wchodząc, jakie złożyły na to okoliczności, że zmuszają go szukać na nowym stanowisku pracy dla siebie, my robotnicy kopalni „Grodziec I“ solidarnie stwierdzamy, że był dla nas w tych ciężkich czasach wojny nie tylko zawiadowcą, ale prawdziwym opiekunem naszym, naszych matek



## Z frontu galicyjskiego.



Rysunek nasz przedstawia żołnierza austriackiego, zakładającego przewoźniki elektryczne w zasiekach drucianych. W ten sposób zagrozenia druciane stają się bardzo niebezpiecznymi dla śmiatków, którzyby je chcieli nieopatrznie przecinać.

i dzieci. To też z wielkim żalem żegnamy Go, życząc Mu na nowej placówce dobrego powodzenia; nie mogąc Mu inaczej odwdziżyć się za jego opiekowanie się naszym losem przez 6 lat, wyrażamy Mu za pośrednictwem niniejszego pisma głębokie podziękowania, jako prawdziwemu demokracie i dobremu synowi odradzającej się Ojczyzny i naszemu nieodżałowanemu zwierzchnikowi, żegnając Go staropolskim „Szczęść Boże”.

K. Gajdzik,	R. Malecki,
P. Zimny,	A. Szymik,
S. Gołęb,	F. Adamus,
F. Sachacki,	F. Czajer,
I. Szabara,	S. Niedbala,
P. Gancarz,	S. Grudziński,
S. Lis,	Sz. Zagórny,
M. Czyja,	J. Zagórny,
A. Sochacki,	W. Bochenek,
A. Stachurko,	J. Czajór,
J. Lis,	W. Damek,
F. Drożdż,	J. Jópert,
W. Flak,	P. Bochenek,
A. Zebro,	W. Rojek,
J. Lis,	T. Damek,
K. Mazur,	J. Bacia,
G. Hartman,	J. Drożdż

## Z Dąbrowy.

**Miód.** Gorzkie życie mieszkańców Dąbrowy zostało w ubiegłym tygodniu osłodzone... miodem. Prawdziwym miodem. Skonfiskowane spekulantom czy przemysłownikom dość duże zapasy miodu władze po cenach b. niskich, jak na dzisiejsze czasy, — oddały miejscowemu komitetowi dla sprzedaży ludności.

W Komitecie Ratunkowym sprzedawano miód po 50 kop. funt, ale bardzo krótko, gdyż zapasy mimo ograniczeń „prędko” się wyczerpały.

Również komitet żywnościowy Huty Bankowej nabył kilka beczek tego smakołyku, ale dotychczas sprzedaży jeszcze otwartej nie urządził, chociaż kilku, mających protekcję, otrzymało już po kilka funtów na „próbę”.

Zapytywani przez piszącego te słowa urzędnicy działu żywnościowego mówią, że jeszcze kalkuluje się tak długo cenę.

Mają oni jednak wątpliwość, czy miód nie został czasem sprzedany już na... „korytarzu”. Pisząc niniejszą notatkę, nie mam zamiaru drażnienia i zaogniania i tak już zaognionej sprawy. Chodzi mi tylko o uzdrowienie naszych „stosunków”, bo miód sprzedawany jest po kątach. Nie wiem, czy

po cenach większych, faktem jednak jest, że mając protekcję można „gdzieś” wieczorem kupić nawet kilkanaście funtów miodu. Z jakiego on pochodzi źródła, to inna rzecz, samo jednak tajemnicze zachowanie się sprzedających daje wiele do myślenia.

As.

## Z okolicy.

**Z Zawiercia** piszą do nas: Odbył się tu uroczysty akt zakończenia roku szkolnego na pensji żeńskiej H. Malczewskiej. Uczennice ze sztandarem udały się do kościoła, gdzie ks. kanonik Zientara, w asystencji ks. prefekta Banasińskiego dokonał poświęcenia tegoż, zachęcając zebrane uczennice do miłości Ojczyzny, poczym uczennice odśpiewały „Boże coś Polskę”. Po mszy św., odprowadzonej przez ks. prefekta Banasińskiego, powrócono do gmachu szkolnego, gdzie w sali, pięknie ubranej kwiatami, odbył się akt zakończenia roku szkolnego.

Najważniejszą i wzruszającą chwilą uroczystości było serdeczne przemówienie przełożonej, która żegnała maturzystki, poczym przemawiali też ks. prof. Banasiński, prof. Wł. Lezczajewicz (w imieniu grona nauczycielskiego) i p. Ocioszyńska, ucz. kl. VI w imieniu koleżanek. Odpowiadały na to maturzystki p. Clausius i Nurczyńska.

Przełożona nie zapomniała o swych wychowankach, wysłała bowiem bezpłatnie 20 uczennic, pod opieką 2 nauczycielek, na wieś. Przełożonej i ziemianom którzy się ofiarowali przyjąć panienki na miesięczny pobyt, należą się wyrazy uznania.

## Echa afery w komisji żywnościowej

Częstochowa, 15 lipca.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu postanowiono podać rewizji księgi i kasę Deputacji żywnościowej.

Z rozkazu policji niemieckiej aresztowano onegdaj kasjera deputacji żywnościowej, Zycha i buchalterkę Estere Salzmann. Aresztowanych umieszczono w więzieniu przy magistracie.

Komisarz policji dokonał onegdaj rewizji kasy Deputacji. Stwierdzono wprawdzie brak 46 marek, ponieważ jednak dzienne rachunki nie były wciągnięte do ksiąg, przypuszczać więc należy, że stan kasy znajduje się w porządku.

## Zagadkowa zbrodnia.

W dniu 16 lipca o g. 9 i pół rano, w domu № 23 przy ul. Nalewkach w Warszawie, niektórych lokatorów zaalarmowały przeraźliwe krzyki, rozlegające się z mieszkania i składu tiulu i koronek Hersza Bregmana, na I piętrze. Krzyki te nagle ustały.

Długotrwała cisza w mieszkaniu Bregmana zaintrygowała sąsiadów, którzy zawiadomili najbliższy posterunek milicyjny.

Rychło nadbiegł wezwany milicjant Izrael Jurblum, będąc zaś przekonany, że w mieszkaniu są rzezimieszkowie, wpadł do mieszkania Bregmana z obnażoną szablą. W pierwszych dwu pokojach nie było jednak nikogo; w ostatnim natomiast, zajęтым na sypialnię, leżały w kałużę krwi na podłodze, przykryte paltami, dwa ciała. Byli to 25-letni Oszer Bregman, wnuk właściciela składu tiulu i koronek i 20-letni Moszek Rubinrot, krewny właścicieli składu, którego Oszer, bojąc się sam spać w obszernym lokalu — zaprosił wczoraj na noc.

Na miejsce zbrodni przybyli wkrótce zaalarmowani: lekarz Pogotowia ratunkowego, milicjanci i ajenci policji kryminalnej.

Okazało się, że Oszer Bregman, znaleziony z roztrzaskaną żelazem głową, już nie żyje, Rubinrot zaś dawał jeszcze oznaki życia, ale był nieprzytomny.

Dochodzenie wstępne ustaliło, że około godz. 9 rano do mieszkania Bregmana przybyło dwu mężczyzn, którzy nieśli w ręku łokciowej mniej więcej długości jakby tutki papierowe. Były to, jak się okazało, żelazne rury, dla pozorów oblepione papierem i tymi to rurami zbrodniarze rozplatali głowy swym ofiarom.

Nasuwa się przypuszczenie, że zbrodnia pozostaje w związku z jakimiś niezadowolonymi rachunkami i że był to jakby z góry uplanowany akt zemsty. Przypuszczenie to jednak będzie mogło ustalić dopiero śledztwo, które prowadzi wydział niemieckiej policji kryminalnej.

## Co słyhać na Litwie?

**Co słyhać na Litwie?** Warszawski „J. Wort” korespondencję z Wilna, w której czytamy:

„W ekonomicznym położeniu Wilna zaszła w ostatnich tygodniach znaczna zmiana na lepsze. Chleb (bez kartek), obuwie i różne inne przedmioty są przeważnie tańsze, niż w Warszawie. Wogóle obecnie życie w mieście jest o wiele łatwiejsze pod wszystkimi względami. Po większej części zawdzięczać to należy energicznej i pożytecznej działalności nowego burmistrza, v. Pol'ego. Między innymi powiększył normę chleba o 4 łyty na tydzień, a spodziewane jest jeszcze większe podwyższenie wkrótce. Wiele uwagi poświęca on kuchniom miejskim, które pod jego opieką zostały znacznie ulepszone. Projektowane jest wogóle powiększenie działalności kuchni, żeby mogły zadowolić całą ludność miasta bez wyjątku. Wilno może być dumne ze swej dobroczynności. Drobną liczbą osób, które porobiły dobre interesy w czasie wojny, czyni bardzo dużo w celu ulżenia nędzy ludności ubogiej”.

Jak donosi „Dabartis”, w tych dniach rozpoczęto w Kownie rozbieranie „pomnika odwrotu francuzów” w r. 1812.

Nieestetyczny ten monument, wystawiony na chwałę oręża rosyjskiego w r. 1843 i przyjęty za znak herbowy nowo utworzonej podówczas gubernji kowieńskiej, ma kształt piramidy; zbudowanej z blach żelaznych i zdobnej licznymi orłami rosyjskimi.

Dumny i szumny napis opiewał, że tędy przez Niemen wkroczyło 100,000 wojsk napo-

leńskich, zaś wróciło tylko 10,000. Zgoła nie licował on ze stylowym otoczeniem kamienic i fasad kościelnych i na tle tego pięknego rynku staromiejskiego z przepysznym renesansowym ratuszem był jakąś obcą, dysharmonijną, brzydką naleciałością. Z chwilą usunięcia pomnika plac Ratuszowy bezwątpienia zyska wiele.

# WOJNA ŚWIATOWA

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

Wczoraj rano Anglicy w trzy razy powtarzanym ataku próbowali odebrać stracone stanowiska pod Lambatzyde; stale jednak byli odpierani ze stratami.

Umiarkowany w czasie dnia ogień artylerji zarówno nad wybrzeżem, jak nad Izerą aż do Lisu wzmógł się wieczorem do silnej walki artyleryjskiej i pozostał ożywionym i w nocy.

Od kanału La Basse aż do południowego brzegu Skarpy w ostatnich godzinach przedwieczorowych walka ogniowa wzrosła.

Na północny zachód od Lensu i pod Fresnoy odparto silne oddziały wywiadowcze angielskie.

Grupa niem. następcy tronu.

W silnych, ale nadaremnych atakach starali się Francuzi odebrać zdobyte przez nas stanowiska na południu Coariceona. Zarówno ta, jak przy niedawnych atakach na południe od La Boodle ponieśli ciężkie straty.

W Szampanji zachodniej niektóre z naszych przednich rowów po ukończeniu walk nocnych pozostały w ręku wroga. Podczas gdy wieczorem na Wysokiej Górze nie mogły być atwierdzone zdobyte z powrotem rowy, to na Pochlbergu osiągnęliśmy po gorącej walce nocnej nasze

stare linje. Większa liczba jeńców i karabinów maszynowych dostała się nam.

Wschodnia widownia wojny.

Miedzy Baltykiem a Karpatami ożywione walki. Tylko pod Rygą, na południu Dynaburga i w Karpatach lesistych kilkakrotnie rozpadziono oddziały rosyjskie.

Na równinie rumuńskiej wieczorom w niektórych odcinkach ogień się wzmógł.

W delcie danajskiej posterunki bałgarskie odparły napadających Rosjan w kontrataku.

## Venizelos i Niemcy.

Venizelos miał ostatnio oświadczyć, że jest gotów do formalnego wypowiedzenia wojny. Lecz mobilizację zarządził tymczasowo tylko częściową, mianowicie zobowiązał się wobec koalicji, iż w ciągu najbliższych trzech miesięcy wystawi na rzecz czwórporozumienia ogółem 10 dywizji.

## Argentyna a Niemcy.

BERLIN. Biuro Reutera rozpowszechnia wiadomość „Timesów”, jakoby stosunki dyplomatyczne między Niemcami a Argentyną miały być zerwane. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

Na notę Argentyny w sprawie zatapiania okrętów dotychczas Niemcy odpowiedzi nie dały.

Można mieć nadzieję, że sprawa ta zostanie załatwiona pomyślnie.

## Ameryka a samoloty.

ROTTERDAM. Z Waszyngtonu donoszą, że przyjęty został jednomyślnie kredyt w sumie 610 milionów dolarów na budowę 22,000 samolotów.

**Dr. A. Perelman**

przeprowadził się

na ul. Małachowskiego № 11

(dawniej Fabryczna)

w ofiynie poprzecznej na II piętrze

Przyjmuje od 5 — 7 popoł.

Prywatne mieszkanie przy ul. Warszawskiej № 8 II p.

LEKARZE DENTYŚCI

**Zofja Perelmanowa**

i

**Rega Perelmanówna**

przeprowadziły się

na ul. Małachowskiego № 11

(dawniej Fabryczna)

w poprzecznej ofiynie na II piętrze.

Przyjmują od 10—1 i od 3—6 popoł.



## Ogólna mobilizacja Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą do „Matin”:  
Ogólną mobilizację gwardji narodowej wszystkich Stanów Ameryki wyznaczono na 15 bm. Zdolni do służby wojskowej cudzoziemcy muszą się zgłosić w terminie 60 dni do wojska amerykańskiego, albo też w tym terminie opuścić kraj.

## Wzrost agitacji amerykańskiej w Szwajcarii.

Do „Berner Tagblattu” komunikują, że agitacja politycznych agentów amerykańskich w Szwajcarii przybiera coraz większe i szersze rozmiary. W całym kraju rozrzucono liczne pisma ulotne, w których wykazują konieczność wystąpienia na widowni wojennej Szwajcarii. Opinia jednak zachowuje się względem agitacji tej na ogół obojętnie a nawet wrogo.

## Audjencja pożegnalna.

BERLIN. Cesarz przyjął kanclerza na audjencji pożegnalnej, poczym p. Bethmann-Holweg przyjęty został przez Cesarzową.

## Michaelis u Hertlinga.

BERLIN. Nowy kanclerz odwiedził bawarskiego ministra stanu hr. Hertlinga.

## Odroczenie parlamentu.

BERLIN. „Vorwärts” donosi, że większość parlamentu jest przekonana o konieczności rozpoczęcia pracy parlamentu najpóźniej w pierwszych dniach września.

## Papież i Japonja.

„Secolo” donosi, że specjalny poseł japoński jest w drodze do stolicy Apostolskiej. Formalnym powodem jego misji dyplomatycznej jest wspólne życzenie papieża i rządu japońskiego, by ułożyć zasady dla naukowych urządzeń w Japonji, kierowanych przez zakonników europejskich. Głównym zamiarem Japonji jest wstąpić do ciała dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej, by w ten sposób wzmacnić stanowisko koalicji.  
Biskup tokijski, Rey, narodowości francuskiej niebawem otrzyma od papieża dyplomatyczną misję do cesarza Japonji.

## Dla Polski tylko autonomia.

SZTOKHOLM. „Dziennik Petrogradzki” donosi:  
P. Gučzkow zorganizował w Moskwie partję republikańsko-liberalną.

Hasło partji — jedność to potęga wielkiej Rosji.

W programie znajduje się autonomia Polski i Finlandji.

Przeciw oddzieleniu Polski od Rosji partja Gučzkowa występować będzie całą siłą.

## Odnowienie sojuszu grecko-serbskiego.

Agencja Havasa donosi, że konferencje między rządami greckim a serbskim co do odnowienia układu, zawartego między obu krajami, trwają nadal. Układ ten ma zostać przedłużony i zacieśnić ma węzły łączące Grecję z Serbją.

## Halicz.

Według doniesień korespondentów niemieckich, Halicz, zajęty obecnie przez wojsko rosyjskie, mało ucierpiał wskutek walk ostatnich.

Miasto, odległe od Lwowa w linii powietrznej o 95, w linii kolejowej o 120 kilometrów, posiada w historii interesującą kartę. W XII i XIII stuleciu był rezydencją książąt ruskich, w wieku zaś XIV metropolity i łącznie z Kijowem oraz Włodzimierzem Wołyńskim należał do najpotężniej umocnionych grodów ukraińskich. W r. 1375 utworzono w Haliczu również rzymsko-katolicką metropolię, która w r. 1412 była przeniesiona do Lwowa.

Od r. 1340 Halicz bez przerw należał do Polski. Książęta haliczcy nosili tytuł „Rex Halicie”, Koloman Węgierski zaś, jako książę Halicza, Włodzimierz i Wołynia, nadał sobie w r. 1222 tytuł „Halitiae Lodomeriaque rex”. Po zagarnięciu kraju przez Austrię, przy pierwszym rozdziale Polski w r. 1772, rząd austriacki rozciągnął tytuł powyższy na wszystkie zaanektowane prowincje, pomimo, że znaczna ich część nigdy nie należała do księstw halickiego i włodzimierskiego.

## Odpowiedzi od redakcji.

„Poecie z Milowic”. Wierszyk pański do druku się nie nadaje, ale jeżeli panu tak bardzo zależy na tym, to go przytoczymy tu, jako „curiosum”.

Pewna matka  
Miała gagatka,  
Co dostała nagle szponów  
I dźbiał gwałtem do legionów.  
Mama łyżę leje,  
Gdyż całą swą nadzieję  
Pokładała w tym dziecięciu!  
A tu go stracić może...  
Ach, Boże, Bożell!

W ogromnym nerwów napięciu  
Mama po radę bieży  
Do różnych wodzów młodzieży.  
Była u kilku osób,  
Wreszcie dostała od endeków  
[sposób,  
By syna zrobić wojakiem  
W wojsku takim,

Gdzie można żyć bezpiecznie  
Prawie że... wieczniel  
I wpisała go z tej racji  
Do polskiej wojskowej organi-  
[zacji...

## Zaginął portfel

zawierający paszport niemiecki, przepustki i bilet wojskowy zaginiony na imię Józefa Szymik. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą

**50 marek**  
do redakcji „Iskry”.

## KURJER ŚWIĄTECZNY

ILUSTROWANY TYGODNIK  
HUMORYST.-SATYRYCZNY

54-ty ROK  
Wydawnictwa

PRENUMERATA: RB. 2.—  
z przesyłką poczt. kwartalnie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA  
ul. Nowy-Swiat 27.

## Filja „Iskry”

w Będzinie.

przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres  
robót drukarskich.



## SZCZĘPIENIE

ospy ochronnej,  
świeżej krowianki

odbywa się oodzienno od 8  
4 do 6 po poł.

Biednym za pół ceny, w os-  
boty (każdego tygodnia) od 5  
— do 6 po południu. —

a starszego lekarza

Henryka Warszawskiego

Modrzejowska (Nr 11 p

## DOKTOR

Paweł BRONIAŁOWSKI.

w Częstochowie.

przeprowadził się na ulicę  
Św. Panny Marji t. j. II Aleja  
Nr 21, obok teatru Paryskiego  
ChOROBY SKÓRNE, DRÓG MOCNO-  
wych i weneryczne

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp  
Panie od 12—1 po poł.

## OGŁOSZENIE.

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu  
podać do wiadomości, iż otrzymała świeży transport

masła śmietankowego i sera,

który będzie sprzedawany od dnia 17 bm. po cenach  
następujących:

masło śmietankowe za funt Mk. 6.25, ser śmie-  
tankowy funt Mk. 4.20 i ser zwyczajny Mk. 1.70.

## Od Administracji.

Wobec licznych zapytań, zawiadamiamy  
naszych czytelników na terenie okupacji  
austriackiej, że „Iskrę” mogą abonować  
na wszystkich pocztach okupacji i w filji  
„Iskry” w Dąbrowie Sienkiewicza 6.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Publiczność, że na mocy  
aktu rejentalnego Nr. 1137 zawartego w Będzinie, firma

„Pierwsze wapienniki w Czeladzi”  
Boruchowski i Lemkowicz

uprawnia wyłącznie współwłaściciela

**H. Lemkowicza**

do podpisywania firmy, oraz jej zastępstwa we wszelkich kwe-  
stjach handlowych i finansowych, jak również przy zakupie  
i sprzedaży materiałów.

Z poważaniem **Pierwsze wapienniki w Czeladzi**  
Boruchowski i Lemkowicz.

PIERWSZA KRAJOWA

**FACHOWA SZKOŁA**

(typ akademji)

dla biurowców, handlowców i przemysłowców

BR. ZAJĄCZKOWSKIEGO

w Sosnowcu, ulica Kółkująca Nr 3. — Oddział w Dąbrowie

Warunki i programy na miejscu. —

Liczba uczni ograniczona.

## Uząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dębińska Nr 11 (Iwan-  
grodzka).  
ma zajęcie

dla: kucharek, służących do  
wszystkiego, oraz potrzebuje  
dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na  
drogi żelazne do Królestwa  
Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60,  
i całe utrzymanie z pomieszka-  
niem. Także potrzeba murarzy  
robotników budowlanych i paro-  
bek do koni.

Tamże poszukują pracy w  
kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta,  
do wszystkiego i do dzieci, ku-  
charki.

## W Administracji „Iskry”

są do nabycia tablice za-  
mienne, marki na ruble i  
odwrotnie według kursu  
urzędowego.

## Drobne ogłoszenia

**Stare gazety** na pudy i fan-  
ty do sprzed.  
nia Administracja „Iskry”.

## „W obozie jeńców”

**Broshura** pod powyższym tytu-  
łem (wrażenia delega-  
ta T-wa. Opieki nad polskimi obozami wojen-  
nymi w Niemczech) J. Jadczyka wkrótce  
wyjdzie z druku, którą zamawiać można  
w administracji „Iskry” w Sosnowcu. Przy  
nabyciu większej ilości odpowiedni rabat.

**Do sprzedania** fortepjan Malec-  
kiego krótki i  
wyjątkowo ładnym głosem, lodownia po-  
koweja mała, łódka meblowa z materacem  
portjery i lampy (pendle) do elektryczno-  
ści. Wiadomość ul. Starososnowiecka Nr 23  
pierwsze piętro do godziny 9-ej rano lub  
od 6-ej do 8-ej wieczorem

**Sklep** z warzywami własnymi owo-  
cami i innymi produktami  
otworzyłem w Będzinie, dom Hempla obok  
jatkii komitetowej przy ul. Słowiańskiej  
i polecam się względem Sz. Klienteli. K.  
Spanowski.

**Zgubiono** pobyt kartę na imię  
Ignacego Kusa wydaną  
przez kop. Hr. Renard.

**Zginęła** karta legitymacyjna wydana  
przez Komisję Żywnościową  
na imię Barbary Sieroń.

**Pianino Koncertowe**  
sprzedam, księgarnia Zmigroda, Będzin.

**Nauczyciela** stenografji polskiej  
poszukuje się, las  
kawe zgłoszenia pod „M. K.” do redakcji

**Potrzebny** zaraz stróż obeznan  
również z ogrodnictwem, pensja 170 marek miesięcznie  
bezpłatne mieszkanie i węgiel Sz Fürsten-  
berg Będzin Bławkowska 55.

**13 Września** będzie do wydzier-  
żawienia piekarnia  
egzystująca 30 lat pod firmą „Górnio”,  
z dwoma piecami, elektrycznością, wodą  
i mieszkaniem, Dąbrowa Reden, ul. Kr.  
Jadwigi, d. Dąbrowskiego. Bliższych infor-  
macji udzieli Feitks Czaplicki, Reden.

**Potrzebny** stróż zaraz z dobro-  
pensją. Wiadomość w  
Redakcji

**Dokumenty** hipoteczne, i inne  
akty notarialne ro-  
syjskie i polskie tłumaczyć na język nie-  
miecki z gwarancją dobrego prawniczego  
stylu, korespondencją niemiecką i polską  
załatwiać, reguluje książki handlowe rutyn-  
nowany fachowcem. Oferty pod „labor” do  
redakcji „Iskry”.

**Zadaj** wszędzie i prenumeruj Prze-  
gląd Światowy czasopismo  
miesięczne bogato ilustrowane poświęcone  
wszystkim gałęziom wiedzy! Prenumerata  
rocznie 10 rub., półrocznie 5 rub. Redak-  
cja i administ. Przeglądu Światowego  
Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21.